

# Bez

Nr 6 2021/22 (220)

CZERWIEC

CENA: 1 ZŁ

*Jesteśmy z Wami od 27 lat!*

# tytułu

MISTRZ PISMAKÓW 2009, 2016



*str. 12*

POMYŚLNIE  
ZDANY EGZAMIN

LETNIA  
ROWEROWA  
PROPOZYCJA  
PANA  
KOSAKOWSKIEGO

*str. 3*



WYCIECZKA DO GDAŃSKA czyli...

# WAKACYJNY

# ODLOT!

*str. 16-19*



📍 Dokąd warto popłynąć?

## Czas podziękowań, czas relaksu

**Dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób ofiarowali nam swoją pomoc, dobre słowo i uśmiech.**

*Szanowni Rodzice, Nauczyciele,  
Pracownicy Niepedagogiczni  
i Wy Drodze Uczniowie!*

Dzień 24.06.2022 r. to najważniejsza data dla każdego ucznia- koniec roku szkolnego. Jest to czas wytchnienia, odpoczynku i relaksu po całorocznej nauce, to również czas podsumowania tego, co udało nam się osiągnąć w ciągu całego roku szkolnego.

Gratuluje uczniom wspaniałych sukcesów w nauce oraz we wszystkich konkursach przedmiotowych, plastycznych i sportowych. Dziękuję Wam za godne reprezentowanie szkoły na terenie Gminy, Województwa i Kraju.

Dziękuję nauczycielom, którzy przygotowali uczniów do konkursów oraz za serce, jakie wkładali w nauczanie, wychowanie i opiekę nad uczniami.

Dziękuję pracownikom niepedagogicznym za prace remontowe i porządkowe. Szczególne podziękowania kieruję do Pani sekretarki za sumienną i w pełni profesjonalną pracę.

Dziękuję paniom z Rady Rodziców za wsparcie

współpracę, organizację wielu imprez, pozyskiwanie środków finansowych dla uczniów naszej szkoły.

Dziękuję Pani Prezes Związku Podhalan w USA Koło 65 Ciche - Miętustwo - Władysławie Kowalczyk za sfinansowanie obchodów Dnia Dziecka.

Dziękuję Panu Wójtowi Marcinowi Ratułowskiemu oraz Pani Dyrektor GZO Iwonie Wontorczyk za wzorową współpracę na linii szkoła - gmina - organ prowadzący.

Dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób ofiarowali nam swoją pomoc, dobre słowo i uśmiech.

Wszystkim uczniom, nauczycielom, katechetom, pracownikom niepedagogicznym życzę udanych wakacji i urlopów, dużo słońca, miłych przeżyć, bezpieczeństwa, odpoczynku i zapału do dalszej pracy w nowym już roku szkolnym 2022/2023.

**Krzysztof Kula  
dyrektor szkoły**



## Dzwonek w szkołach obwieścił wakacje!

**Jako chrześcijanie nie mamy wakacji od Boga, jak również Bóg nie robi sobie wakacji od nas, ale ten czas to wielki dar, który nam dał po to, abyśmy zblżyli się do Niego.**

**A** więc czas bez szkoły, bez zdalnej nauki, bez książek, bez dużej ilości pracy domowej – bez porannego wstawania. I chociaż miniony rok szkolny był dość „dziwny”, bo już od połowy marca dzieci i młodzież ze względu na epidemię koronawirusa nie uczęszczały do szkół to jednak słowo – wakacje – wywołuje u wszystkich uśmiech na twarzy. Pewnie każdy zgodzi się, że te ponad 60 dni bez nauki w lipcu i sierpniu to chyba pomysł Pana Boga. Dobrze to sobie Stwórca zaplanował, że po całorocznym wysiłku należy się odpoczynek, ale czy dla wielu odpoczynek nie jest pojmowany opacznie i nie jest zachętą do tego, aby robić sobie wakacje od Pana Boga?

**B**ardzo często wyjeżdżając na wakacje, zapominamy o Panu Bogu, który jest ofiarodawcą tego wspaniałego czasu wypoczynku. Zostawiamy Go w naszych domach, a przecież tak naprawdę jest zawsze obecny w nas w Duchu Świętym. Słowo Boże nie wspomina o tym, aby Pan Bóg na nie wyjeżdżał. Jednak Biblia pokazuje nam, że Bóg odpoczywa „I ukończył Bóg w siódmym dniu dzieło swoje, które uczynił, i odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła, które uczynił. I pobłogosławił Bóg dzień siódmy, i poświęcił go, bo w nim odpoczął od wszelkiego dzieła swego, którego Bóg dokonał w stworzeniu”.

**J**ako chrześcijanie nie mamy wakacji od Boga, jak również Bóg nie robi sobie

wakacji od nas, ale ten czas to wielki dar, który nam dał po to, abyśmy zblżyli się do Niego. Pan Jezus podczas swojej służby na ziemi nie brał urlopu, ale zawsze znajdował czas na relację w modlitwie ze swoim Ojcem, również tego nauczał swoich uczniów w Ewangelii Marka: „I rzekł im: Wy sami idźcie na osobność, na miejsce ustronne i odpocznijcie nieco. Albowiem tych, co przychodzili i odchodzili, było wielu, tak iż nie mieli nawet czasu, żeby się posilić”. Oczywiście nie znaczy to, żebyśmy w czasie wypoczynku tylko i wyłącznie skupili się na studiowaniu Biblii, jednak wymaga to od nas równowagi w planowaniu tego czasu. Pamiętajmy, że wypoczynek nie jest celem naszego życia, ale potrzebujemy tego czasu z dala od naszych codziennych zajęć w celu „orzeźwienia” naszej relacji z Bogiem i nabrania sił na kolejne zadania, jakie Bóg będzie stawiał przed nami w kolejnym roku pracy czy nauki.

**Ks. Krzysztof Pierzchała**

📍 Jeden z kościołów na Fuerteventurze - Wyspie Kanaryjskiej.





📍 Jazda do celu, a w tle pasące się krowy.

ZDJEŃCIA PAN WOJCIECH KOSAKOWSKI



📍 Rowerowe widoki.

## Lato na dwóch kółkach

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej w roku 2004 zrobił się swoisty bum na ścieżki rowerowe. Z racji lokalizacji Gmina Czarny Dunajec ma tutaj dużo zaoferowania. Jedzicie?



📍 Śliczny krajobraz.

Od wielu lat na wiosnę i jesienią jeśli są sprzyjające warunki do szkoły jeżdżę rowerem. W ubiegłym wieku (uśmiech) poruszałem się tylko drogami samochodowymi, bo ścieżek nie było, zastępowały je drogi polne. I właśnie jedna z nich jest moją ulubioną. Kiedyś wyboista z

wieloma dziurami jest obecnie przeznaczona m.in. dla rowerzystów. Biegnie od Starego Bystrego Domańskim Wierchem w kierunku Chochołowa. Część jest asfaltowa, ale po przekroczeniu drogi na Czarny Dunajec staje się polną drogą i to tego bardzo dobrze przygotowaną dla turystyki

dobrych kilka, kilkanaście lat, ale efekt jest imponujący, widać to w wielu polskich gminach. Z racji lokalizacji Gmina Czarny Dunajec ma tutaj dużo zaoferowania. Po austriackim nasypie kolejowym poprowadzono ścieżkę biegnącą w stronę Słowacji, a dalej wokół Tatr. Gminę Czarny Dunajec przecina jakby na pół, a od niej odchodzi wiele malowniczych ścieżek. Na północ w stronę torfowisk orawsko-nowotarskich i

na południe w stronę Cichego i Czerwienego. Te pierwsze są mniej wymagające, a przez Ciche, Czerwienne i Ratułów trzeba się trochę pomęczyć. Tu polecam

wyjazd w Zoki. I jeszcze jedna rada. Ja te wszystkie drogi, ścieżki - pokonuję rano, bo przeważnie do szkoły wyjeżdżam z Łopusznej między 5.00-6.00. Warto - nie ma ludzi i jest bezpiecznie. W wakacje zachęcam Was od rowerowego poznawania Gminy Czarny Dunajec.

**Pan Wojciech Kosakowski**



📍 Pora na krótki odpoczynek z porannym słońcem.



☉ Kościół w Chocholowie.

**Wcale nie trzeba lecieć samolotem czy jechać daleko samochodem. Wystarczy spacer albo rower i jesteśmy w wielu atrakcyjnych miejscach naszej gminy.**

# Niedaleko domu

Rozpoczynamy wakacyjny wypoczynek i wyjazdy na zorganizowane kolonie, obozy czy też prywatne wczasy. Każdy z nas ma jakiś ulubiony sposób spędzania wolnego czasu i relaksowania się. Dla jednych to będzie woda, dla innych górskie wędrówki, a dla innych zwiedzanie ciekawych miejsc. Wakacje trwają całe dwa miesiące, dlatego właśnie chciałabym

Wam zaproponować kilka pomysłów na ciekawe spędzenie tego czasu całkiem niedaleko domu – w naszej gminie. Wystarczy przejechać kilka przystanków busem lub rowerem, a jeśli ktoś lubi spacerować, to godzinka pieszo, aby dotrzeć do naprawdę interesujących obiektów. O aktywnym wypoczynku i atrakcjach rekreacyjno - sportowych wiemy sporo, ale czy wiecie, że nasza gmina ma też ciekawą historię i wiele wyjątkowych walorów przyrodniczych? Jeśli nie to zaczynamy spacer! Po pierwsze obiekty sakralne. Na terenie naszej gminy znajdują się trzy zabytkowe kościoły pochodzące z XIX wieku, a są to świątynie w Czarnym Dunajcu, Odrowążu Podhalańskim i Chocholowie. W czarnodunajeckim kościele boczne ołtarze są nawet z XVIII wieku i ocalały z dawniejszego, drewnianego kościoła, który spłonął w pożarze. Przed jednym z nich stoi przepiękna, także siedemnastowieczna chrzcielnica z czarnego marmuru – wielka rzadkość, bo chrzcielnice zazwyczaj są białe. Z kolei kościół w Odrowążu Podhalańskim ma bardzo ciekawe półokrągłe prezbiterium. Po lewej stronie znajduje się kaplica grobowa rodu Stadnickich – fundatorów kościoła, a cały teren otacza wysoki mur i murowana, zwieńczona półokrągłym sklepieniem brama. Najbliższy nam, najmłodszy, ale i najbardziej okazały jest kościół w Chocholowie. Przepiękna neogotycka świątynia została poświęcona w 1886, czyli 40

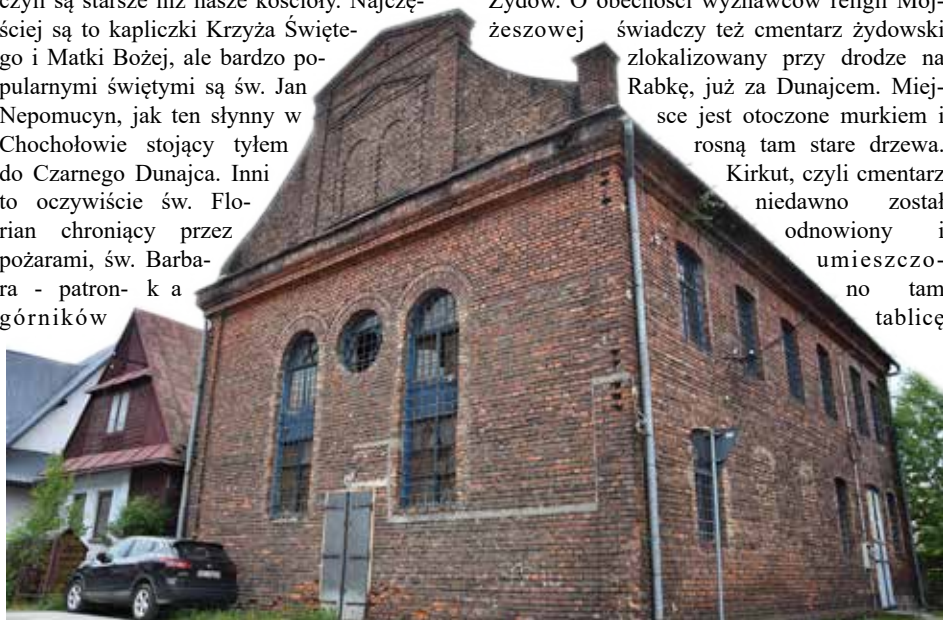


lat po wybuchu Powstania Chochołowskiego i zastąpiła wcześniejszy drewniany kościółek. Możemy podziwiać doskonałą bryłę budowli, strzeliste wieże, a wewnątrz bogaty wystrój i współczesne witraże. Obok kościoła znajduje się organistówka, a dalej cmentarz przykościelny z kilkoma bardzo wiekowymi nagrobkami, zaś dalej cmentarz parafialny, gdzie można zobaczyć nagrobki z czasów zaborów oraz grób Józefa Bednarczyka Pośła na Sejm Ustawodawczy II Rzeczypospolitej – pierwszy po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. W codziennym zabieganiu nie zauważamy może innych niewielkich budowli, a przecież cała nasza gmina

usiana jest siecią przydrożnych kapliczek, z których każda opowiada jakąś historię. Wiele z nich pochodzi z XVIII, a niektóre nawet z XVII, czyli są starsze niż nasze kościoły. Najczęściej są to kapliczki Krzyża Świętego i Matki Bożej, ale bardzo popularnymi świętymi są św. Jan Nepomucyn, jak ten słynny w Chocholowie stojący tyłem do Czarnego Dunajca. Inni to oczywiście św. Florian chroniący przez pożarami, św. Barbara - patronka górników

czy też św. Antoni od rzeczy znalezionych. W książce „Kościoły i kaplice w Gminie Czarny Dunajec” jest informacja, że w Piekelniku znajduje się kapliczka przedstawiająca chrzest Pana Jezusa szacowana na 1706 rok! Intencje ich stawiania przez fundatorów były bardzo różne – za szczęśliwy powrót zesłańca z Syberii, za cudowne ocalenie w czasie II wojny światowej, ku pamięci ofiar epidemii – czysta historia! Jest w Czarnym Dunajcu jeszcze jedna budowla o charakterze sakralnym. Jeśli wjedziecie na parking za remizą, czy też GOK w Czarnym Dunajcu, to z drogi za parkingiem widać okazały budynek z czerwonej cegły z wysokimi, okratowanymi oknami. To dom modlitwy społeczności żydowskiej nazywany tu na Podhalu „bożnicą” - czyli po prostu jest to dawna synagoga. Dawna, bo też z XIX wieku, kiedy to na terenie naszych okolic mieszkało ok. 10 % Żydów. O obecności wyznawców religii Mojżeszowej świadczy też cmentarz żydowski zlokalizowany przy drodze na Rabkę, już za Dunajcem. Miejsce jest otoczone murkiem i róna tam stare drzewa.

Kirkut, czyli cmentarz niedawno został odnowiony i umieszczono tam tablicę



☉ Synagoga w Czarnym Dunajcu.



ZDJEKIE ZASOBY INTERNETU

upamiętniającą dawnych mieszkańców naszych okolic, z którymi hitlerowski okupant obszedł się w okrutny sposób – wielu zginęło w Auschwitz, a część wyemigrowała. Po drugie – Chochołów. Wieś Chochołów to fenomenalne miejsce - liczy ok 1300 mieszkańców, ale posiada historię godną wielkich miast. Założycielem miejscowości był Bartłomiej Chochołowski – żołnierz piechoty wybranieckiej, który za zasługi w wojnie z Moskwą otrzymał od króla Stefana Batorego prawo założenia wsi i sołectwo. Wiele chałup to zabytki o ponad 150-letniej historii, stąd czasami nazywany jest nasz Chochołów „żywym skansenem”. W jednym z takich strych domów, naprzeciwko kościoła, mieści się Muzeum Powstania Chochołowskiego. Co roku upamiętniamy rocznice jego wybuchu, a wzmianka o tym patriotycznym zrywie jest nawet w podręcznikach historii. Muzeum można zwiedzać od środy do niedzieli w godz. 10-18. Warto zobaczyć pamiątki z powstania oraz tradycyjny układ izb i wyposażenie chaty góralskiej. Jestem pewna, że przeznaczenia i nazw wielu zgromadzonych tam sprzętów nawet się nie domyślicie. Kilka kroków dalej, idąc w kierunku Czarnego Dunajca jest kolejne muzeum – tym razem przyrodnicze. W Centrum Ochrony i Promocji Torfowisk, które mieści się w drewnianym budynku, pochodzącym z początków XX wieku. Jest to muzeum multimedialne, gdzie w ciekawy sposób poznacie historie i mechanizmy powstawania i znaczenie torfowisk dla środowiska naturalnego oraz ich znaczenie gospodarcze. Wizyta w Muzeum Torfowisk w Chochołowie zajmuje około 45-60 minut i stanowi idealny wstęp przed odwiedzeniem torfowisk „na żywo”, gdzie czekają kolejne wrażenia oraz niezwykle miejsca. Po trzecie – unikatowa przyroda. Torfowiska Baligówka to największy i najlepiej zachowany tego typu teren w Europie. Znajdują się one na pograniczu polsko-słowackim i ciągną się od Chochołowa przez Podczerwone aż po Czarny Dunajec w kierunku Piekliwnika. Przez torfowiska wiedzie wiele tras pieszych, rowerowych i ścieżek edukacyjnych. Dodatkowymi atrakcjami mogą być przejazd orestaurowanym ponad stuletnim wagonikiem kolejki wąskotorowej w Zakładzie Produkcji Torfowej lub zwiedzanie torfowiska z profesjonalnym przewodnikiem. Jeśli wybieramy się na wycieczkę sami to świetnym pomysłem jest ścieżka edukacyjno – przyrodnicza, która składa się z 12 przystanków. Każdy opisuje inne zagadnienia związane z tym terenem. Aby dotrzeć do tej ścieżki, należy udać się do Lasu „Baligówka” jadąc w stronę Piekliwnika. Przed lasem trzeba skręcić w prawo. Po przejściu kilkuset metrów docieramy

**Idąc zaś wzdłuż potoka w kierunku Bułasa natkniemy się na imponującą budowlę – dwa progi wodne wzniesione przez bobry.**

Wjeżdżając do lasu „Cikówka” w Czarnym Dunajcu od strony cmentarza w Podczerwonym znajdujemy się drewniana kapliczka ku czci św. Huberta. Tradycyjnie co roku 3 września spotykają się tam myśliwi, by wspólną modlitwą uczcić swego do miejsca postojowego, gdzie zlokalizowany jest pierwszy przystanek. Przechodząc przez kolejne przystanki ścieżki można poczytać informacje na tablicach, ale przede wszystkim zaobserwować niezwykle rośliny jak np. rosiczkę owadożerną, welniankę czy kosodrzewinę. Teren ten zamieszkują rzadkie ptaki - cietrzewie, derkacze, przepiórki i bociany czarne, które najbardziej lubią wcale nie żaby, a ślimaki i żmije. Co do żmij – można je tam spotkać, więc trzeba wziąć wysokie buty i długie spodnie. Jest to miejsce absolutnie magiczne, gdzie czujemy się jak na stepie. Zupełnie niezwykła roślinność i atmosfera otoczenia sprawia, że nie dziwi tujejsza nazwa torfowisk, która brzmi „puścizna”. Na południu naszej gminy wznosi się Ostrysz (1024 m.n.p.m.). Można się nań wspiąć z Chochołowa od strony cmentarza. Przed cmentarzem skręcamy na prawo (droga polna – nie asfalt) i po chwili marszu mamy rozwidlenie. Na Ostrysz idziemy znowu na prawo. Po drodze na Ostrysz mijamy niewielkie wzniesienie – Cyrylicę, skąd rozciąga się rozległy widok na panoramę Babiej Góry, Chochołowa i Słowację. Jeśli zawrócimy, zobaczymy kościół w Chochołowie z zupełnie innej perspektywy, a wygląda stamtąd jak katedra. Możemy iść jednak dalej na Ostrysz, gdzie tuż za szczytem jest miejsce na ognisko z trzema solidnymi ławami i stołem, a także rewelacyjną panoramą Tatr. Jeśli za cmentarzem w Chochołowie skręcimy w lewo, dotrzemy do miejsca zwanego cmentarzem cholerycznym – miejsce zbiorowego pochówku z początku XX wieku. Idąc zaś wzdłuż potoka w kierunku Bułasa natkniemy się na imponującą budowlę – dwa progi wodne wzniesione przez bobry. Potok jest szeroki na nie więcej niż metr, ale bobry stworzyły dwa baseny o szerokości do 5 m. Ich ściany są wzmocnione precyzyjnie ułożonymi gałązkami i zlepięte gliną. Fenomenalni inżynierzy! Jednak nie spotkamy ich, bo pracują tylko nocą. Moi drodzy to jest wielki skrót i tak naprawdę tylko południowa część naszej gminy, a przecież nie wspominałam o Bachledówce czy kurierach tatrzańskich. Ale wszystko przed nami. Życzę Wam wspaniałego wypoczynku, odkrywania historii i przyrody i wielu pozytywnych wrażeń.

**Pani Maria Tylka**

**WAKACJE** z Centrum Kultury i Promocji Gminy Czarny Dunajec

**OFERTA WAKACYJNA 2022:**

**WARSZTATY:**

- Warsztaty plastyczne: Proszadka – 10.00-12.00, od 9 lat
- „Panią Proszą” Warsztaty eksperymentów: Papierek – 10.00-11.00, 11.30-12.30, od 9-13 lat
- „Mały Indywider” warsztaty z robotyką: 14.30 – 16.30, od 7 lat
- Wycieczka w wietrzalną rzeźnię: 14.00 – 16.30, od 7 lat
- Wypady survivalowe: 17.00 – 19.00, 19.30 – 21.00, 21.30 – 23.00, 23.30 – 25.00, 25.30 – 27.00

**ZAJĘCIA SPORTOWO-REKREACYJNE:**

- Budynki farmy: Nordic walking, Wycieczki rowerowe, Spotkania z klubami sportowymi
- Zajęcia siatkówki, Zajęcia koszykówki, Zajęcia piłki nożnej, Zajęcia tańca, Skatka stołowa
- Boiska ORLIK: Piłka nożna, Piłka siatkowa, Tenis stołowy, Tenis ziemny, Koszykówka

**KONKURSY SPORTOWE:** „Wakacje paszwiak”, Turniej Piłkarski

**Ważne daty:** 13.08.2022r. godz. 19:15 (koncert na Bachledówce), 28.08.2022r. (Gminne Dożynki - HOLIDYMAS)

**OBÓZ LETNI WISŁA CAMP CZARNY DUNAJEC**

**04.07.-08.07 2022**

**PIŁKARSKI OBÓZ DOCHODZENIOWY ROCZNIKI 2011-2016**

**OFERUJEMY:**

- Wykwalifikowana Kadra Trenerska
- 2 x Treningi dziennie
- Wycieczka (Termy)
- Wyżywienie
- Testy motoryczne
- Mecze sparingowe

**CENA:** 450 ZŁ (z wyżywieniem), 500 ZŁ (z wyżywieniem i noclegiem)

**CIEKAWY LINKI**

- <https://visitmalopolska.pl/pl/obiekt/-/poi/multimedialne-centrum-ochrony-i-promocji-torfowisk-w-chocholowie>
- <https://muzeumtatrzańskie.pl/filie/zagroda-baflow-w-chocholowie/>
- <https://podhalego.pl/artykul/sciezka-przyrodniczo/691921>



W środę 23 czerwca nasi najmłodszy uczniowie z zerówki uczestniczyli w małym grillowaniu, którym dowodziły pani Jadwiga i pani Stasia. Kielbaski były palce lizać. Warto też wspomnieć o namiocie, który chronił nas przed słońcem. Dziękujemy Panu Dyrektorowi Krzysztofowi Kuli za jego zakup! Zapraszamy na fotorelację.

ZDJEĆCIA PANI ANIITA BELICKA



ZDJEĆCIA PANI AGNIESZKA BASIŃSKA



Najlepsze zawodniczki turnieju na zakończenie projektu "Już pływam".



Nasza dzielna ekipa!

ZDJEĆCIA PANI AGNIESZKA BASIŃSKA

## Środa w termach

W ramach projektu „Już pływam” uczestniczyliśmy w zajęciach na Termach Chochołowskich.

Co tydzień w każdą środę jeździliśmy na basen do Term Chochołowskich. Wyjazdów było 10, na ostatnim pani instruktor zabrała nas na dmuchany zamek, skąd był zjazd do basenu. Również w Dzień Dziecka przypadł nasz wyjazd. Tym razem weszliśmy do rzeki i na pajaka, z którego skakaliśmy do basenu. Natomiast podczas ostatniego wyjazdu, który odbył się 22 czerwca mieliśmy zawody. Należało pokonać basen na dystansie 25 metrów. Pierwsze miejsce zajęła Kornelia Kołodziej - 41.15, Justyna Kula była druga z

czasem 46 sekund, a trzecie miejsce zajęła pisząca te słowa - 46.40.

**Paulina Głabińska**  
\*\*\*

**Całkowity koszt realizacji projektu wyniósł 101 150,00 zł, w tym pomoc finansowana z Województwa Małopolskiego stanowi kwotę 40 800,00 zł. Pozostała kwota stanowiła wkład własny Gminy Czarny Dunajec w wysokości 60 350,00 zł, w tym wkład finansowy rodziców 100 zł od dziecka z każdej ze szkół biorących udział w projekcie.**

# Motocykle po horyzont

**Co to była za niedziela! Fani jazdy na dwóch „ryczących” kółkach zjechali się do Miętustwa na X Złot Motocyklowy, który chyba można uznać śmiało za największy i najstarszy w regionie.**

Z różnych względów nie było tradycyjnego przejazdu na początek zlotu. 12 czerwca punktualnie o godz. 13 rozpoczęła się Msza św. z udziałem motocyklistów. Oczywiście mieli odpowiednio niedzielne stroje, a kaski grzecznie odłożyli na posadzkę w świątyni. Do dwóch z nich oddali składkę. Nawet dyrektor Caritas Archidiecezji Krakowskiej ks. Tomasz Stec przyjechał na modlitwę swoim motocyklem, wprost z Krakowa. Proboszcz ks. Janusz Rzepa nie witał go specjalnie, „bo to przecież nasz człowiek”. I miał rację, gdyż ks. Tomasz był wikarym w Miętustwie. Duchowny oddany był zawsze sprawą motocyklistów z Grupy Motocyklowej „Pasja i Wiara” działającej przy parafii NMP Królowej Polski w Miętustwie. Organizatorzy zadbali, by nie zabrakło regionalnych akcentów, przysmaków góralskiej kuchni, a także konkursów z cennymi nagrodami. Imprezę uświetnił świetny występ zespołu Kapela N. Jako, że był to jubileuszowy X Złot Motocyklowy w Miętustwie

nie zabrakło wspomnień. Fotografii było oglądania na trzy godziny, czytania też sporo - wiele tekstów z „Tygodnika Podhalańskiego”, czy gazetki szkolnej „Bez tytułu” i innych periodyków. Była też księga z wpisami fanów motocykli i gości jubileuszowego zjazdu. Przy okazji można było również nabyć akcesoria motocyklowe albo spróbować swoich sił na plenerowej strzelnicy. Impreza miała także charytatywną stronę - uczestnicy mogli wziąć udział w akcji pomocy dla Róży Mgłej z Czerwiennego. Róża urodziła się z niedorozwojem prawej komory serca oraz zwężonymi tętnicami płucnymi. Ma zaburzenia wzrostu i problemy z odżywianiem. Jest po stałą kontrolą lekarzy różnych specjalizacji. Dziewczynkę czeka kolejna operacja. Organizatorami zlotu była Grupa Motocyklowa Pasja i Wiara oraz Parafia NMP Królowej Polski w Miętustwie. O bezpieczeństwo uczestników zadbali druhowie z OSP Ciche Dolne i Ratułów Dolny.

jg



◻ Pan Jacek Ratułowski - jeden z głównych organizatorów.



ZDJĘCIA PAN JAN GLABIŃSKI



◻ Dziewczęta sypią kwiatki..



◻ Uczestnicy procesji Bożego Ciała przechodzą przez rondo w Miętustwie.

## Z widokiem na Giewont

**Od kościoła do ronda i z powrotem wiodła procesja Bożego Ciała w Miętustwie.**

Procesję Bożego Ciała w parafii NMP Królowej Polski w Miętustwie prowadził ks. proboszcz Janusz Rzepa. - Niezwykle piękne i ważne są wasze stroje, jeszcze ważniejsza - obecność. Pamiętajmy jednak, że w centrum dzisiejszego święta jest Jezus Chrystus, który przychodzi do nas w każdej Eucharystii. Dziś, wychodząc z Najświętszym Sakramentem, dziękujemy Bogu za ten niezwykle dar, za tak wielką tajemnicę. Radujmy się zatem! - mówił ks. proboszcz Janusz Rzepa, który przewodniczył uroczystościom wspólnie z ks. wikarym Krzysztofem Pierzchałą. Duchowni nieśli na przemian monstrancję z Najświętszym Sakramentem do czterech ołtarzy, umiejscowionych m.in. w obejściach prywatnych góralskich domów. W procesji uczestniczyło wielu parafian z miejscowości współtworzących miętusiańską parafię:

Miętustwa, Cichego, Ratułowa, Starego Bystrego i Czerwiennego. Były poczty sztandarowe Związku Podhalań, strażaków z jednostek OSP. Oni też czuwali nad bezpieczeństwem uczestników procesji Bożego Ciała. Wspólną modlitwę uświetniła liczna kapela góralska, scholka parafialna, zespół Mali Miętusianie, ale też motocykliści z Grupy Pasja i Wiara. Były liczne fetryony m.in. z figurą Jana Pawła II. Uczestnikom czwartkowej procesji towarzyszyła przepiękna pogoda i widoki na tatrzańskie szczyty, które było widać bardzo dokładnie z ronda na granicy Cichego i Ratułowa w Gminie Czarny Dunajec. Wśród wiernych był parafianin Marcin Ratułowski, wójt Gminy Czarny Dunajec, a także Tadeusz Rafacz, przewodniczący Rady Powiatu Nowotarskiego i radna powiatowa Maria Domagała.

jg

## Jan Paweł II w Zakopanem



Jan Paweł II odprawia Mszę św. pod Wielką Krokwią.  
Zaproszenia na Mszę św. z 1997 r. i spotkanie w Ludźmierzu.

### To były niezapomniane chwile, do których trzeba wracać.

Ojciec Święty Jan Paweł II był niewątpliwie najwięcej pielgrzymującym papieżem w historii. W czasie swego pontyfikatu odbył 104 pielgrzymki międzynarodowe. Spotkania z Nim były dla wiernych wielkim wydarzeniem o charakterze niemalże mistycznym, często zmieniającym ich wewnętrznie na całe dalsze życie.

25 lat temu, 31 maja 1997 roku, rozpoczęła się VI Podróż Apostolska papieża

Jana Pawła II do ojczyzny, która trwała do 10 czerwca. Na leżałam wtedy do Grupy Apostolskiej w Miętustwie, którą prowadził nieżyjący już ksiądz Józef Ślęzyk. Z Miętustwa wyruszyliśmy pieszo o czwartej rano na spotkanie z Ojcem Świętym



w Zakopanem. Szliśmy przez las w stronę Bachledówki. Tam połączyliśmy się z grupą Ojców Paulinów i ruszyliśmy przez Czerwienne, by w ten sposób dotrzeć pod Wielką Krokiew w Zakopanem. W drodze wszyscy śpiewaliśmy

pieśni religijne, a zwłaszcza ukończoną przez Jana Pawła II „Barke”. Pod Wielką Krokwią zgromadziło się 300 tys. ludzi. W trakcie nabożeństwa zagrała kapela

góralska, składająca się ze 150 muzyków. Było to dla mnie bardzo duże przeżycie duchowe, jak i fizyczne. Byłam także w Ludźmierzu ze znajomymi i w Krakowie. Zachowałam na pamiątkę wszystkie trzy bilety i mam je do dziś.

**Pani Ewa Szczech-Migacz**

## Średnia końcoworoczna

### Klasa IV

Amelia Domagała - 6.00, Lena Knapczyk - 5.64, Aleksandra Łacek - 5.18, Magdalena Sęk - 5.18, Mikołaj Głabiński - 5.00, Grzegorz Kij - 4.82, Ruben Salawa - 4.80. Średnia klasy - 4.46.

### Klasa V

Marta Maryniarczyk - 5.58, Nicola Wiejowska - 5.17, Tomasz Potrząsaj - 5.25, Alicja Malec - 5.08, Hubert Wesołowski - 5.00, Wojciech Bukowski - 4.83, Kamil Knapczyk - 4.75, Aleks Styrzcula - 4.75. Średnia klasy - 4.80.

### Klasa VI

Mariusz Hawryła - 4.92, Rafał Styrzcula - 4.92. Średnia klasy - 3.94.

### Klasa VIIA

Aneta Sroka - 5.50, Aleksandra Topór - 4.86, Weronika Knapczyk - 4.79. Średnia klasy - 3.95.

### Klasa VIIB

Patrycja Ciężczak - 4.79. Średnia klasy - 3.66.

### Klasa VIII

Krystian Tyrała - 5.71. Średnia klasy - 3.70.



# Gratulacje od wójta

Warto się uczyć i osiągać zamierzony cel  
oraz pogłębiać swoją wiedzę.

Dnia 22 czerwca br., miało miejsce gminne zakończenie roku szkolnego 2021/2022. Wydarzenie rozpoczęło się o godz. 9:00 od uroczystej Mszy świętej w kościele pw. Świętej Trójcy w Czarnym Dunajcu. Po Eucharystii nastąpił przemarsz pocztów sztandarowych do auli Szkoły Podstawowej w Czarnym Dunajcu, gdzie miała miejsce druga część szkol-

nych uroczystości, czyli wręczenie stypendiów Wójta Gminy Czarny Dunajec za najlepsze wyniki w nauce spośród wszystkich szkół z terenu Gminy, którzy osiągnęli średnią nie mniejszą niż 5.30. Uroczystość została uświetniona akademią przygotowaną przez uczniów SP Ratułów oraz dzieci z Przedszkola Samorządowego w Czarnym Dunajcu.

Przybyłych gości przywitała dyrektor Gminnego Zespołu Oświatowego w Czarnym Dunajcu Pani Iwona Wontorezyk, następnie przemawiał Wójt Gminy Czarny Dunajec Pan Marcin Ratułowski, Pan Tadeusz Czepiel Przewodniczący Rady Gminy Czarny Dunajec i Beata Cholewa, wizytator Delegatury w Nowym Targu Małopolskiego Kuratorium Oświaty. Podczas uroczystości był czas również na podziękowania dla kończących pracę dyrektorów Szkół i przywitanie nowych. Na koniec odbyło się wręczenie nagród za II Gminny Konkurs Matematyczny organizowany przez SP nr 2 w Cichem. Na zakończenie nie zabrakło poczęstunku.

\*\*\*

**Tegoroczni stypendyści Wójta Gminy Czarny Dunajec z naszej szkoły to: Krystian Tyrała średnia 5.71, Aneta Sroka średnia 5.50, Marta Maryniarczyk średnia 5.58, Amelia Domagała 6.00 i Lena Knapczyk średnia 5.64.**

**Marta Maryniarczyk**



Podczas Gminnego Zakończenia Roku Szkolnego odbyło się również rozdanie nagród II Gminnego Konkursu Matematycznego, który odbył się w Szkole Podstawowej nr 2 w Cichem im. Jana Pawła II. Przypomnijmy, że w kat. klas VII-VIII I miejsce zajął Krystian Tyrała z naszej ósmej klasy! Opiekunem Krystiana była Pani Małgorzata Gacek.



Od lewej: Pan wójt Marcin Ratułowski, Pani Iwona Wontorezyk - dyrektor Gminnego Zespołu Oświatowego w Czarnym Dunajcu, nasi stypendyści i Pan dyrektor Krzysztof Kula.





📍Klasy siódme pożegnały Patryka Sojkę, który wraca do Stanów Zjednoczonych. Uczniowie i nauczyciele złożyli mu podpisy na piłce już z logo tegorocznych Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Katarze. Patryk zadeklarował się, że będzie korespondentem gazetki w Chicago.



📍Dn. 2 czerwca w naszej szkole gościł Pan Mariusz Hajduk, kierownik Referatu Geodezji i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy w Czarnym Dunajcu wraz z pracownikami. W spotkaniu uczestniczyły klasy 7 i klasa 8. Odbywało się ono w ramach obchodów Europejskiego Zielonego Tygodnia - Green Week 2022. Uczniowie mogli dowiedzieć się m.in. jak powstaje smog. Dopelnieniem wizyty urzędników w naszej szkole było spotkanie z mieszkańcami na temat możliwości pozyskania dofinansowania do wymiany źródeł ogrzewania w ramach programu „Czyste Powietrze”.



📍Prace plastyczne naszego pana dyrektora Krzysztofa Kuli można było oglądać w namiocie wystawowym w czasie obchodów 100-lecia oddziału Górali Podhalańskich w Czarnym Dunajcu. Wydarzenie miało miejsce 12 czerwca.



📍Antonina Stanecka, studentka Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku etnologii i antropologii kulturowej w środę 15 czerwca spotkała się m.in. z klasą IV i VIIA.



📍Nasi strażacy z OSP Ciche Dolne cieszą się z nowego samochodu, o którym pisaliśmy w majowym numerze gazetki szkolnej „Bez tytułu”. Tymczasem zerówka pod wodzą Pani Anity Belickiej odwiedziła remizę, by nowy wóz zobaczyć „na żywo”.



📍Wójt Marcin Ratułowski przegląda poprzedni majowy numer gazetki szkolnej „Bez tytułu”.



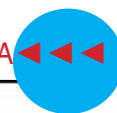
📍Dla oddziału przedszkolnego i zerówki 21.06 był dniem obfitującym w wiele atrakcji i niezapomnianych wrażeń. Seans filmowy w kinie Tatry pt. „Jeżyk i przyjaciele”, następnie zabawa w Małpim gaju i na koniec coś niezdrowego, czyli posiłek w McDonald's oraz zabawy w tamtejszej sali zabaw. To wszystko działo się podczas wyjazdu do stolicy Podhala Nowego Targu.



📍Pozdrowienia z Willis Tower w Chicago dla czytelników "Bez tytułu".



📍Mariusz Hawryła został lektorem.



## NAJLEPSI CZYTELNICY MAJA

*Klasa/oddział - liczba  
przeznaczonych książek*  
**Zerówka**

Kacper Karpień – 11

### Kl. 2

Anastazja Kula – 7

### Kl. 4

Magda Sęk – 7

### Kl. 7a

Patryk Migacz – 11  
Anetka Sroka – 15

### Kl. 7b

Szczepan Styrczula – 10  
Oliwia Rafacz – 6  
Klimek Haberny – 6

## NAJLEPSI CZYTELNICY ROKU SZKOLNEGO 2021/2022

*Klasa/oddział - ilość  
przeznaczonych książek*  
**Zerówka**

Maria Czubernat – 23  
Wojciech Figiel – 53  
Kacper Karpień – 36  
Barbara Kula – 32  
Patryk Pojedyniec – 46  
Kamil Strączek – 25  
Mikołaj Styrczula – 52  
Jan Wiejowski – 26

### Klasa 1

Claudia Bzdyk 12  
Antonina Holec – 12  
Andrzej Kułach – 14  
Krzysztof Niżnik – 19  
Szymon Sroka – 21  
Marcin Zajęc – 21

### Klasa 2

Julia Ciszek – 28  
Kamil Fiedor – 20  
Kinga Kiernia – 13  
Anastazja Kula – 56  
Justyna Kula – 45  
Marek Obrochta – 17  
Andrzej Rafacz – 18  
Jakub Styrczula – 36  
Mikołaj Węglarz – 28  
Julia Wójcik – 26

### Klasa 3

Małgorzata Figiel – 11  
Izabela Bachleda – 10  
Gabriela Graca – 11  
Marcelina Leja – 12

Kamila Toczek – 12  
Aleksandra Zajęc – 11

### Klasa 4

Kinga Fiedor – 16  
Amelia Domagała – 18  
Lena Knapczyk – 18  
Aleksandra Łacek – 31  
Magdalena Sęk – 22

### Klasa 5

Wojciech Bukowski – 12  
Marta Maryniarczyk – 15

### Klasa 7a

Gabriela Hosaniak – 10  
Patryk Migacz – 58  
Agata Skubisz – 10  
Aneta Sroka – 52

### Klasa 7b

Patrycja Ciężczak – 11  
Klimek Haberny – 15  
Kinga Knapczyk – 10  
Bernadeta Leja – 11  
Szczepan Styrczula – 14  
Oliwka Rafacz – 18  
\*\*\*

Ponadto dziękuję chłopcom z kl. 7b za pomoc w bibliotece. Są to: Klimek Haberny, Szymon Obyrtacz, Szymon Miętus, Szczepan Styrczula i Tomasz Hyrczyk. To właśnie oni byli moimi dzielnymi asystentami w ostatnich tygodniach! Bardzo Wam dziękuję za codzienną pracę.

**Pani Maria Tylka**



📖 Komiksy to fajna lektura!



## Czytaj i wygrywaj!

**Naukowcy udowodnili, że ten sam tekst przeczytany z komputera jest lepiej zapamiętywany i rozumiany, gdy czytamy go z książki.**

W roku szkolnym 2021/2022 przeczytaliśmy 2496 książek, co daje średnią na jednego ucznia 14,4. Dawno nie mieliśmy tak imponującego wyniku – BRAWO! Powyższe statystyki to już wyniki roczne, ale przypominę tylko krótko dane, które co miesiąc pojawiają się na drzwiach biblioteki, że kwietniu na prowadzenie w

dyskusje można prowadzić na tematy historyczne! Jednak nikt nie przebiję naszych najmłodszych czytelników. Przez większość roku klasa 2 przodowała w czytelnictwie, a goniła ich klasa 4. Ale gdy do biblioteki zostały zapisane nasze zerówiaczki, pojawiła się bardzo groźna konkurencja. Całoroczne wyniki w czytelnictwie obrazują wykresy i jak widać w rywalizacji między klasami wygrywa klasa 2, drugie miejsce to klasa 4, a zamyka podium zerówka. Moi Drodzy Czytelnicy! Tak naprawdę wygrywają wszyscy, którzy czytają książki, ponieważ jest to czysty zysk dla sprawności naszych mózgów, wiedzy o świecie, znajomości synonimów, wrażliwości i umiejętności rozumienia innych ludzi. Czytanie książek dostarcza nam tematu do rozmowy i dyskusji, rozwija wyobraźnię i jest doskonałym towarzyszem - dostarcza nam rozrywki, wiedzy i wzruszeń. Książka nie potrzebuje sprawnego Internetu, nie psuje oczu i kręgosłupa, a naukowcy udowodnili, że ten sam tekst przeczytany z komputera jest lepiej zapamiętywany i rozumiany, gdy czytamy go z książki. Czytajcie więc jak najwięcej. Życzę Wam cudownych wakacji, a pośród rozlicznych wakacyjnych aktywności nie zaszkodzi czasem odwiedzić Biblioteki Publicznej w Ratułowiu.

**Pani Maria Tylka**

## Leśna wiedza

Uczniowie najpierw 25 minut pisali test, odpowiadając na pytania, następnie dostali mapę i musieli przedstawić obieg wody w przyrodzie. Trzeci punkt konkursu to rozwiązanie krzyżówki, która okazała się bardzo trudna.



♣ Chłopcy byli bardzo zainteresowani doświadczeniami.

Dn. 15 czerwca uczniowie klasy trzeciej: Kamila Kula, Jan Kierys i Franciszek Kwiatkowski uczestniczyli w konkursie wiedzy ekologicznej pod tytułem „KROPLA WODY” organizowanym przez Szkołę Podstawową im. J. Tischnera w Ratułowie i Zarząd LOP w Zakopanem. Konkurs odbył się w Nowym Targu w Wiacie Edukacyjnej Nadleśnictwa. Celem konkursu było budowanie świadomości ekologicznej i rozwijanie zainteresowań przyrodniczych związanych z wodą. W konkursie uczestniczyło 20 szkół każda z trzy osobową drużyną i opiekunem. Konkurs odbywał się w plenerze, na początku uczniowie losowali numerki, które mieli umieścić na swoich testach. Konkurs podzielony był na trzy etapy. Uczniowie najpierw 25 minut pisali test, odpowiadając na pytania, następnie dostali mapę i musieli przedstawić obieg wody w przyrodzie. Trzeci punkt konkursu to rozwiązanie krzyżówki, która okazała się bar-

dzo trudna. W czasie kiedy komisja sprawdzała testy na uczestników czekały atrakcje, o które zadbał organizatorzy. Były kielbaski z ogniska, zabawy i gry sportowe oraz ciekawe zajęcia o wodzie z panią Basią z Babiogórskiego Parku Narodowego. Nadszedł najważniejszy moment dla uczestników konkursu ogłoszenie wyników. Wszyscy uczestnicy i opiekunowie otrzymali upominki, a za miejsca I, II, III, IV jeszcze dodatkowe nagrody i dyplomy. Nasza szkoła zajęła trzecie miejsce. Wielkie gratulacje dla Kamili, Franka i Jasia za ich trud, wkład pracy i zainteresowanie tematem. Otrzymali gry laboratoryjne i wiele innych gadżetów w swoich torbach konkursowych. Ciekawostką również było to, że za pierwsze miejsce uczniowie otrzymali mikroskopy. Warto więc rozwijać swoje wiadomości i umiejętności.

Pani Anna Ratułowska



## KONKURSOWY SKRÓT



♣ Olga Lisnevskaja lat 9, uczennica klasy 3 naszej szkoły wzięła udział w Konkursie Plastycznym pt. „Polska-Ukraina. Kolorowe marzenia młodego pokolenia!”. Bardzo dziękujemy Oldze za reprezentowanie naszej szkoły w tak prestiżowym konkursie. Opiekun: Pani Anna Ratułowska.

♣ Sukces i ogromne wyróżnienie dla ucznia z klasy 6 Mariusza Hawryły. W VIII Konkursie Wojewódzkim - Plastycznym „Góralskie Cytanie” Gwarowych Cytanie” zdobył wyróżnienie. Technika, którą uczeń wykorzystał to: farby plakatowe, 3D, kredka. Rysunek namalowany do tekstu Bogdana Weronia „Jaśkowe święcie”. Serdecznie gratulujemy!

♣ Z wielką radością informujemy o kolejnym sukcesie uczeni-

cy naszej szkoły! Amelia Domańska zajęła II miejsce, a Magdalena Sęk wyróżnienie w VIII Konkursie Wojewódzkim „Góralskie Cytanie” Gwarowych Tekstów Literatury Regionalnej Podhala, Orawy, Spisza, Ziemi Zagórzańskiej. Filmiki z ich wystąpieniami można zobaczyć na facebookowej stronie naszej szkoły. Uroczyste rozdanie nagród nastąpiło 14 czerwca w LO w Czarnym Dunajcu.



♣ Aleksandra Topór z klasy 7 a zdobyła wyróżnienie w Gminnym Konkursie Plastycznym pt. „Motyl - piękno w skrzydłach ukryte” Organizator: Szkoła Podstawowa im. Św. Stanisława Kostki w Załęcznem. Wielkie gratulacje!

♣ W edycji XXIX Przednówka w Polanach zorganizowanej przez Gminę Kościelisko wzięły udział nasze uczennice w ramach zespołu „Mali Miętuśianie”. Gratulujemy występu!



♣ Gabrysia i Agata na Przednówku. ♣ Nagrodzona praca plastyczna Mariusza Hawryły. ♣ Laureaci "Góralskiej cytanki".

Córka pyta mamę - rozmowa z Panią Alicją Maryniarczyk, naszą sekretarką

## Drzwi szeroko otwarte

**- Po przepracowaniu roku mogłam powiedzieć, że wdrożyłam się do pracy, ponieważ prowadzenie sekretariatu szkolnego jest pracą cykliczną. Wiele rzeczy z roku na rok się powtarza - mówi nasza Pani sekretarka.**

**Marta Maryniarczyk: Minął już ponad rok, jak przyszedł do pracy w sekretariacie. Początki zapewne były trudne?**

Pani Alicja Maryniarczyk: Początki pracy w sekretariacie były bardzo ciężkie. Zakres wykonywanych czynności jest bardzo szeroki. Pracowałam na programach: Sio, SIOEO, Strefa pracownika, Pabs, Wizja.net, Librus. Poza tym obsługa maszyny wielofunkcyjnej i wykonywanie drobnych prac graficznych. Po przepracowaniu roku mogłam powiedzieć, że

**Co najbardziej Cię stresowało?**

Najbardziej w tej pracy stresowały mnie: częste sprawozdania, inwentaryzacja oraz finanse.

**Ja wiem, co lubisz robić w wolnym czasie, ale proszę pochwalić się czytelnikom, jak odreagowałaś stres związany z pracą?**

Od ponad 18 lat jestem instruktorem snowboardu, stres związany z pracą odreaguję właśnie na stoku razem z moimi dziećmi i mężem. Uczyłam jazdy na stoku Szymoszkowa i w Suchem.



**Nasza Pani sekretarka Alicja Maryniarczyk zawsze gotowa do pracy, a jej biurko pełne jest różnych szkolnych papierów.**

wdrożyłam się do pracy, ponieważ prowadzenie sekretariatu szkolnego jest pracą cykliczną. Wiele rzeczy z roku na rok się powtarza.

Latem jeździmy na wyprawy rowerowe po ścieżce czarnodunajskiej, podziwiając piękno okolicy. Lubię też spacerować po lesie.

**Czy w tej pracy jest w ogóle szansa na jakieś przyjemności?**

Pomimo, że praca w sekretariacie jest trudna, ale przynosiła mi bardzo dużo satysfakcji i przyjemności. Lubię pracę z ludźmi w szczególności z dziećmi. Poznałam wspaniałe grono nauczycielskie, a Dyrektor i pracownicy Gminnego Zespołu Oświatowego dawali mi wsparcie. Polubiłam pracę w sekretariacie, dlatego z przyjemnością ją wykonywałam. ■

**Częściej zaglądali do Ciebie uczniowie, czy nauczyciele?**

Ciężko powiedzieć kto do mnie częściej zaglądał, jedni i drudzy. Drzwi do sekretariatu były dla wszystkich szeroko otwarte. Na koniec chciałbym serdecznie wszystkim podziękować, a w szczególności Panu Dyrektorowi Krzysztofowi Kuli za możliwość pracy.



ZDJEŃCJA PANI JANINA HAWRYŁA-NAGLAK

**☺ Szczęśliwi uczniowie klasy 4, którzy pozytywnie przeszli najpierw testy, a potem część praktyczną egzaminu na kartę rowerową. Wielkie brawa!**

## Szczęśliwi posiadacze karty rowerowej

**Na wakacje będzie jak znalazł. Można się wybrać legalnie i samemu nawet na ścieżkę rowerową.**

W maju zaczęliśmy pisać testy na kartę rowerową. Aby przejść do części praktycznej, trzeba było napisać 2 testy na komputerze i mieć 80% dobrych odpowiedzi. Sprawdzian teoretyczny zdało 8 osób i praktyczny też 8. Podczas zdawania było nawet łatwo, ale jak zobaczyliśmy trasę to nawet żeśmy się przestraszyli. Trzeba było zrobić ósemkę, a po-

tem przejechać przez rondo, potem zrobić slalom i przejechać w linii prostej 3-4m bez pedałowania. Na końcu jeszcze zabrać z ławki kubek z kamieniami i przewieźć go na drugą ławkę. Wszystkim osobom część praktyczną udało się zdać za pierwszym razem. Egzamin na kartę rowerową przeprowadziła Pani Janina Hawryła-Naglęk.

**Mikołaj Głabiński**



**☺ Olka, Amelia i Mikołaj wykonują różne zadania. Poszło im bardzo dobrze.**





☉ Pani Władysława Kowalczyk, Pani Krystyna Piszczek i Pan Dyrektor Krzysztof Kula.



☉ Jedną z atrakcji była możliwość przebierania się w różne postacie.



☉ Pracujemy nad kondycją.

## Szkolny Dzień Dziecka z atrakcjami

Przedostatni dzień maja upłynął w naszej szkole na m.in. eksperymentach i doświadczeniach. Wszystko za sprawą Pikniku z okazji Dnia Dziecka. I wielu innych niespodziankach.

**J**uż niemal od rana czekały na nas takie atrakcje jak: malowanie twarzy, zaplatanie kolorowych warkoczków, do tego różne gry i zabawy, tunele i klocki piankowe, piłki. Można było przebrać się też w różne bajkowe postacie. Świętowaliśmy i bawiliśmy się z grupą animatorów Mela&Raf Animowanie. Mogliśmy też zasmakować lodów, popcornu, waty cukrowej, pizzy (przepysznej z Mięstustwa - Pizzeria Toscanaccio) i napojów. I to wszystko za darmo! Takie atrakcje były możliwe dzięki naszym sponsorom. Oto oni: Związek Podhalan w Północnej Ameryce koło nr 65 Ciche Dolne - Parafia

Mięstustwo, Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem. Na ręce Pani Władysławy Kowalczyk - prezesa Związku Podhalan w Północnej Ameryce koło nr 65 Ciche Dolne - Parafia Mięstustwo (która nas zaszczyliła swoją obecnością) i Pani Krystyny Piszczek - przewodniczącej Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem składamy serdeczne podziękowania! Dziękujemy też Szanownym Rodzicom za pomoc w organizacji Pikniku z okazji Dnia Dziecka oraz Nauczycielom.



☉ Czekały na nas pyszności.



☉ Poznajecie tego gościa?



☉ Zaraz będzie piękny warkoczek.



☉ Ile w nich siły!



☉ Niezawodni rodzice.



☉ Po prostu eksperymentujemy.

ZDJĘCIA RÓŻNI AUTORZY



## W indiańskiej wiosce

Strzelanie z łuku, śpiewanie piosenek i nauka języka indiańskiego - to niektóre atrakcje wycieczki do Kacwina.

**D**n. 14 czerwca uczniowie klasy 1-2 oraz część uczniów z klasy III pojechali na wycieczkę do wioski indiańskiej w Kacwinie. Wycieczka była fajna i radosna. Najpierw jechaliśmy autobusem,

co najmniej 50 min. Później w namiocie odłożyliśmy swoje plecaki. Pan przewodnik zabrał nas na strzelanie z łuku. Mieliśmy 10-minutową przerwę na jedzenie i picie. Po przerwie rozpoczęliśmy

w namiocie indiańskim zabawę i śpiewanie piosenki. Na zakończenie był czas na zakup pamiątek i trzeba było wracać do szkoły.

**Paulina Głąbińska**



📍Poznaliśmy historię m.in. o Białym Lisie.

📍Strzelaliśmy nie tylko z łuku, ale także z dżidy.



📍Dobry sposób na rozpalenie ogniska.



📍Dojście do wioski indiańskiej wiodło przez piękną okolicę.



📍ZESKANUJ KOD I ZOBACZ WIECEJ ZDJĘĆ Z WYCIECZKI DO KACWINA!

📍Wysłuchaliśmy naprawdę ciekawych opowieści.

• Bez tytułu nr 6/2021-2022 •



ZDJEŃCIA ROZNI AUTORZY

# Tydzień na Mazurach

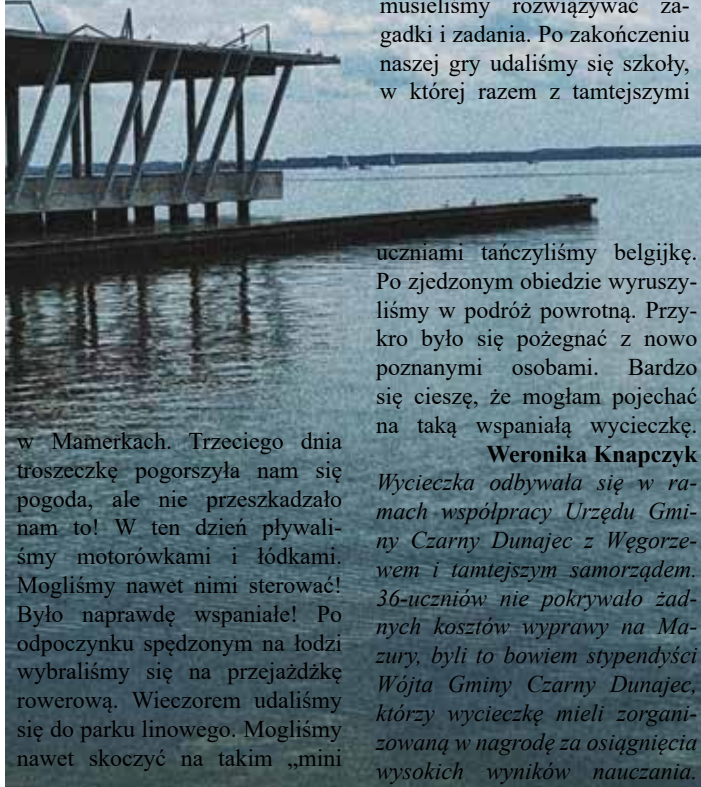
Skoki na „mini bungee”, sterowanie łódką na otwartym jeziorze, rejs statkiem, gry terenowe i dobre jedzenie - to tylko niektóre atrakcje naszej wyprawy na Mazury.

Wyjechaliśmy w niedzielę (05.06 o godz. 22.00). Po dotarciu na miejsce mieliśmy czas na rozpakowanie się, oraz zapoznanie się z okolicą. Potem rozpoczęliśmy grę terenową, która miała ok. 10 km. Następnego dnia mieliśmy zajęcia teatralne, po których obejrzelśmy specjalnie przygotowany dla nas występ. Był cudowny! Nie zabrakło również zwiedzania Muzeum Kultury Ludowej oraz Bunkrów

„bungee”. Przedostatniego dnia, z samego rana pojechaliśmy na rejs statkiem. Z pokładu widoki były niezwykłe! Przy tym nie zabrakło gier. Razem z całą grupą 37 osób spędziliśmy cudownie czas! Ostatni dzień zaczął się bardzo dobrze. Pojechaliśmy do Węgorzewa, gdzie 7-klasiści zorganizowali dla nas grę terenową w parku położonym obok ich szkoły. Byliśmy podzieleni na grupy 4-osobowe, w których musieliśmy rozwiązywać zagadki i zadania. Po zakończeniu naszej gry udaliśmy się do szkoły, w której razem z tamtejszymi

uczniami tańczyliśmy belgijkę. Po zjedzonym obiedzie wyruszyliśmy w podróż powrotną. Przyszło się pożegnać z nowo poznanymi osobami. Bardzo się cieszę, że mogłam pojechać na taką wspaniałą wycieczkę.

**Weronika Knapczyk**  
Wycieczka odbywała się w ramach współpracy Urzędu Gminy Czarny Dunajec z Węgorzewem i tamtejszym samorządem. 36-uczniów nie pokrywało żadnych kosztów wyprawy na Mazury, byli to bowiem stypendyści Wójta Gminy Czarny Dunajec, którzy wycieczkę mieli zorganizowaną w nagrodę za osiągnięcia wysokich wyników nauczania.



w Mamerkach. Trzeciego dnia troszeczkę pogorszyła nam się pogoda, ale nie przeszkadzało nam to! W ten dzień pływalismy motorówkami i łódkami. Mogliśmy nawet nimi sterować! Było naprawdę wspaniale! Po odpoczynku spędzonym na łodzi wybraliśmy się na przejażdżkę rowerową. Wieczorem udaliśmy się do parku linowego. Mogliśmy nawet skoczyć na takim „mini



- 📍 Czas na rejs.
- 🔫 Strzał w dziesiątkę.
- 📍 Mazurskie krajobrazy.
- 👣 Spacer po Węgorzewie.



- 👥 Zgrana z nas była ekipa.
- 📍 Malownicza przystań nad jeziorem.

**P**lecak już od tygodnia miałam spakowany, a oczekiwanie na lot stawało się coraz bliższe. 31 maja i 1 czerwca to te dni, które były wyjątkowe dla całej 5 i 6 klasy. Zbiórka w pierwszy dzień wycieczki była o 6:30 pod szkołą, skąd wyruszyliśmy busem z firmy Siarka na lotnisko w Krakowie-Balicach. Lot z Krakowa do Gdańska był wykupiony na godz. 10:35 i trwał do 11:45. Lecieliśmy samolotem Boeing 737-800 linii Ryanair, Było to ogromne przeżycie! Szczęśliwie dotarliśmy do Gdańska i pierwsze swoje kroki skierowaliśmy na plażę Jelitkowo, aby przywitać się z morzem. Pogoda była słoneczna i wietrzna jak to nad morzem. Na obiad szliśmy spacerkiem plażą do baru „Przystań” w Sopocie. Z pełnymi brzuchami i uśmiechnięci udaliśmy się na molo w Sopocie – na najdłuższy drewniany pomost spacerowy w Europie. Składa się z dwóch części: lądowej i drewnianej. Elementy lądowe to skwer kuracyjny, z zabytkową latarnią morską, arkadami i muszlą koncertową. Część drewniana obejmuje, oprócz głównego pomostu o długości 515 m, także pokłady dolne oraz boczne, które umożliwiają przybijanie statków pasażerskich. Od 2011 r., przy głowicy mola funkcjonuje nowoczesna przystań jachtowa, która pomieści do 100 jednostek. Od blisko 200 lat spacer po molo to obowiązkowy punkt wizyty każdego w Sopocie. Półkilometrowy dystans, jaki dzieli spacerowicza, który dotarł do końca mola od brzegu, pozwala na oglądanie panoramy, a jednocześnie na znalezienie się na tyle daleko w morzu, by poczuć jego groźne piękno. W Sopocie był czas na lody, gofry i odpoczynek a potem tramwajem wyruszyliśmy zrealizować drugi punkt wycieczki – Westerplatte. Półwysep w Gdańsku uformowany w latach 1845 – 1847, przy ujściu Martwej Wisły do Zatoki Gdańskiej. Westerplatte to symbol II wojny światowej (1 września 1939 r.), oraz polskiego oporu przeciw agresji III Rzeszy. Miejsce związane z polem bitwy. Byliśmy w symbolicznym dla nas miejscu, bo patron naszej szkoły to właśnie Bohaterowie z Westerplatte. Ciekawostką jest pochodzenie nazwy Westerplatte (dawniej West Platte) od j. niemieckiego. West to zachodnia, a platte – wyspa, czyli zachodnia wyspa. Zgodnie z nazwą Westerplatte w XIX wieku było jeszcze

**Wycieczka była udana,  
bo nogi bardzo bolały,  
galeria wypełniona  
na ful zdjęciami  
i filmikami,  
a wspomnienia  
i smak soli w ustach  
mamy do dziś.**



📍 Samolot taniej linii - boeing 737-800 MAX, którym wracaliśmy z Gdańska do Krakowa miał wyjątkowe malowanie.



➔ [ZESKANUJ KOD  
I ZOBACZ WIĘCEJ ZDJĘĆ  
Z WYCIEZKI DO GDAŃSKA](#)



📍 Przyn pomniku Obrońców Wybrzeża na Westerplatte.

WYCIEZKA

Z  
j  
e  
d  
n  
y  
m  
p  
l  
e  
c  
a  
k  
i  
e  
m





☞Rafał przeżył. ☞Selfi wychowawców i opiekunów.

wyspą, a określenie zachodnia służyło do odróżnienia wyspy od istniejącej wtedy „Ost Platte” (wyspy wschodniej), która z czasem połączyła się z lądem. Nazwę zachowano, ponieważ stała się symbolem walki o wolność. Na koniec dnia podziwialiśmy zachód słońca na plaży w Gdańsku-Stogach, a później udaliśmy się na nocleg w Zespole Szkół Morskich w Gdańsku. Drugi dzień wycieczki - 1 czerwca 2022 r. rozpoczęliśmy od pobudki o godz. 7 rano, potem był czas na śniadanie i pakowanie się, bo mieliśmy tylko jeden nocleg. Z Zespołu Szkół Morskich udaliśmy się na plażę w Brzeźnie, gdzie był na relaks. Pograliśmy w piłkę nożną na piasku, spacerowaliśmy

(molo w Brzeźnie), moczyliśmy nogi w Morzu Bałtyckim, zbieraliśmy muszki, szukaliśmy bursztynów, ale marnie nam poszło. Obiad około 14 zjedliśmy i zaraz po nim



tramwajem udaliśmy się do Stoczni Gdańskiej (największa polska stocznia). Jest zlokalizowana na lewym brzegu Martwej Wisły i na Ostrowiu. Powstała 1945 na terenach, gdzie istniały niemieckie stocznie. Produkowano w niej okręty wojenne na potrzeby niemieckiej II i III Rzeszy, stała się po wojnie kolebką polskiej wolności. Światową sławę zyskała jako miejsce narodzin Solidarności, a jej rola podkreślona została w 2014 roku poprzez przyznanie jej znaku Dziedzictwa Europejskiego – wyróżnienia nadawanego obiektom, które odegrały szczególną rolę w kształtowaniu kultury i historii kontynentu. Obecnie na części obiektu Stoczni Gdańskiej odbywa się produkcja okrętowa. Wiele obiektów nie przetrwało wpływu czasu, ustępując miejsca planowym inwestycjom, np. nowoczesnej dzielnicy – Młode Miasto. Jest tam również Europejskie Centrum Solidarności. Kolejny punkt na naszej mapie

zwiedzania to Muzeum II Wojny Światowej – bastion pamięci historycznej, ale również aktywna przestrzeń publiczna, miejsce spotkań i dyskusji. Sercem muzeum jest wystawa główna – opowieść o tragicznym doświadczeniu II wojny światowej, o jej genezie i skutkach, o ofiarach i sprawcach, o bohaterstwie i zwykłych ludziach. Ma przypominać lekcję historii, której nie wolno nam zapominać. Poza wystawą główną można zwiedzać wystawy czasowe, obejrzeć film w Kinie Muzeum lub skorzystać ze Strefy Nowych Technologii. Muzeum oferuje eleganckie apartamenty, nowoczesne centrum konferencyjne oraz dwie propozycje gastronomiczne – bistro i restauracje.

Nasi opiekunowie Pan Jan Głabiński i Pani Małgorzata Gacek zabrali nas po tak ważnej lekcji historii na lemoniadę do kawiarni „Tekstyli” o klimatycznym wnętrzu. Powoli wycieczka dobiegała końca. Ostatni rzut oka na miasto Gdańsk i zdjęcie z fontanną Neptuna – to symbol związku Gdańska z morzem. Według jednej z gdańskich legend to właśnie Neptun przyczynił się do powstania słynnej gdańskiej nalewki – Goldwassera. Oburzony, iż do fontanny wrzucone są monety, uderzył trójzębem w wodę i rozbił złoto w drobne płatki, które odtąd zdobią swym blaskiem wspaniałe, ziołowy likier. Replika fontanny stanęła w Parku Mini-Europa w Brukseli, a w Gdańsku to obowiązkowy punkt turystyczny.

Lot w drogę powrotną odbył się o 22:10 z Portu Lotniczego im. Lecha Wałęsy w Gdańsku samolotem typu boeing 737 Max 800. Do Portu Lotniczego im. Jana Pawła II w Krakowie dotarliśmy chwilę po 23. Przesiadka do busa i prosto domu, tzn. pod szkołę w Cichem.

**Marta Maryniarczyk**

## Zdaniem uczniów

### 55 tysięcy kroków

Opowiem Wam o wycieczce do Gdańska, która odbyła się dnia 31.05 i 1.06. Na wycieczce było bardzo fajnie i mieliśmy dużo atrakcji. Sporo spacerowaliśmy. Zapamiętam ten wyjazd także z tego powodu, że był to mój pierwszy lot samolotem Ryanair. Lot tam i z powrotem trwał około 60 minut.

**Bartłomiej Michalczak**

Dnia 31 maja dostaliśmy się na lotnisko w Balicach, potem poleciliśmy do Gdańska. Na miejscu dużo zwiedzaliśmy, między innymi Muzeum II Wojny Światowej. Minusem było to, że trzeba było wiele chodzić. Wycieczka była 2-dniowa, pojechaliśmy na nią razem z piątą klasą. Moim zdaniem w nocy było najlepiej, było bardzo hucznie i zabawnie. Doświadczaliśmy też złego zachowania ludzi, np. w czasie podróży komunikacją miejską, czy w sklepie itp. Mieliśmy też wiele szczęścia, ponieważ wszystko poszło bardzo dobrze. Samolot nie miał opóźnienia. Z pokładu było widać przepiękne widoki. Mieliśmy też dużo czasu dla siebie, korzystaliśmy z atrakcji takich jak boxy czy stoiska z pamiątkami. Bardzo mi się podobało i myślę, że odwiedzę Gdańsk jeszcze raz.

**Katarzyna Czubernat**

Opowiem wam o wycieczce do Gdańska, w którym byliśmy 31 maja i 1 czerwca. Podczas wycieczki mieliśmy bardzo dużo wolnego czasu, np. mogliśmy pochodzić po Sopocie przy molo, po plaży. Zegraliśmy też w piłkę nożną. Poszliśmy coś zjeść do Baru „Przystań”. Jest tam bardzo dobre jedzenie: ryby, frytki i różne inne dobre smakołyki. Lecieli-

śmy również samolotem. Rejs statkiem powietrznym był bardzo fajny, trwał około 60 minut. Ponadto byliśmy na molo w Brzeźnie, które jest trochę krótsze od mola w Sopocie. Zwiedzaliśmy



☞Najpierw gra w piłkę na plaży. ☞Potem spacer po Starym Mieście.

jeszcze Westerplatte oraz Muzeum II Wojny Światowej, gdzie mogliśmy zoba-

czyć jak

wyglądało mieszkanie przed, w czasie i po II wojnie. Była także możliwość przejścia przez dzielnicę jednego z większych polskich miast z lat 30. XX wieku.

**Mateusz Jaworski**

W dniach od 31 maja do 1 czerwca pojechaliśmy z piątą klasą do Gdańska. Nasza podróż zaczęła się przy szkole, skąd wyjechaliśmy około 6:30 na lotnisko. Na miejscu byliśmy o godzinie 8:45. O godzinie 10:35 mieliśmy lot, wcześniej czekała nas kontrola bezpieczeństwa. Wystartowaliśmy zgodnie z planem. Już około 11.30 dotknęliśmy ziemi w Gdańsku. Po wyjściu z lotniska Pan Jan Głabiński poszedł kupić bilety 24-godzinne na tramwaje i autobusy. Pierwszym naszym celem była



plaża. Podczas tej wycieczki udało nam się zwiedzić Muzeum II Wojny Światowej, byliśmy też na Westerplatte, na plaży i w Barze „Przystań”, gdzie było przepyszne jedzenie. Nocowaliśmy w Zespole Szkół Morskich. Ta wycieczka mi bardzo mi się podobała i jeszcze raz bym chciał polecieć samolotem na inną klasową wyprawę.

**Rafał Styrczula**

W dniach od 31 maja do 1 czerwca wyjechaliśmy z całą klasą ze szkoły autobusem do Krakowa na lotnisko. Na



☛ Pasażerowie w komplecie i na swoich miejscach.



☛ Kraków nocą. Za chwilę lądowanie.



☛ Lot do Gdańska i takie widoki.



☛ Samolot do Gdańska gotowy na przyjęcie pasażerów na pokład.



☛ Lot z Gdańska do Krakowa na pokładzie "pszczołki".



☛ Ważne przesłanie od nieżyjącego już Władysława Bartoszewskiego.

«DOKOŃCZENIE ZE STR. 13

miejsku czekała nas kontrola bezpieczeństwa. Po kontroli wszyscy weszliśmy do samolotu i bezpiecznie wylecieliśmy do Gdańska. Gdy wylądowaliśmy, rozpoczęła się zasadnicza część wycieczki. Pojechaliśmy

na plażę, z której wyruszyliśmy do Baru „Przystań” w Sopocie. Wieczorem udaliśmy się do miejsca noclegu, czyli do Zespołu Szkół Morskich. Następnego dnia rano zjedliśmy śniadanie i szybko poszliśmy na plażę w Brzeźnie. Były też inne atrakcje, zaś wieczorem odlecieliśmy do Krakowa.

**Fabian Lipień**

Już o 6.30 jechaliśmy na lotnisko z klasą 5 oraz opiekunami, podróż trwała ok. 2 godz. W autobusie było bardzo zabawnie. Gdy dojechaliśmy na lotnisko, poszliśmy do kontroli bezpieczeństwa. Następnie udaliśmy się do samolotu. Jak już wszyscy zajęli swoje miejsca, to zaczęliśmy kołować na drogę startową i lądowań. Wzbiliśmy się w niebo o godz. 10.45. W samolocie było bardzo fajnie, na czas startu musieliśmy zapiąć pasy i schować stolik.

Stewardessy pokazały wszystkim, gdzie znajduje się maska z tlenem, gdyby w samolocie spadło ciśnienie, pokazały także nam gdzie są kamizelki ratunkowe. Gdy dolecieliśmy, to wysiedliśmy z samolotu i pojechaliśmy na plażę. Trochę wiało, ale były ładne widoki. Było całkiem sympatycznie, woda w morzu

była przyjemna, ale i tak się nie wykąpialiśmy. Następnie poszliśmy na obiad do Baru „Przystań” przy plaży w Sopocie. Potem poszłam z koleżanką robić zdjęcia przy morzu. Później udaliśmy się na Westerplatte. Po Gdańsku

przemieszczaaliśmy się autobusem oraz tramwajem. Gdy przyszedliśmy do szkoły, w której mieliśmy spać, pani nam pokazała gdzie jest łazienka, gdzie będziemy nocować

itp. Jak już wszyscy umyli zęby, twarz to przed spaniem zagraliśmy w butelkę. W nocy



☛ Wartownia na Westerplatte.

było bardzo zabawnie, mało kto spał. Rano gdy się obudziliśmy, poszliśmy się ubrać i umyć zęby, potem zrobiliśmy śniadanie i posprzątaaliśmy. W pobliskim sklepie mogliśmy kupić jakąś wodę. Następnie udaliśmy się na plażę oraz na obiad do tego samego miejsca co pierwszego dnia. Kolejnym punktem wycieczki było Muzeum II Wojny Światowej. Widzieliśmy tam dawną szkołę, mieszkanie w tamtych czasach, jak wyglądało wtedy miasto, czołgi, różne rodzaje broni, którymi się posługiwano, maszynę do szycia, plakaty, gazety i wiele odznak. Po muzeum pojechaliśmy na starówkę do kawiarni z lemoniadami. Potem już udaliśmy się na lotnisko, na samolot czekaliśmy ok. 40 min. W Krakowie byliśmy chwilę po 23, po około godzin-

nym locie. Do naszej szkoły dojechaliśmy około 1 w nocy To była udana wycieczka, na zawsze zostanie w mojej pamięci.

**Agata Nowak**

Podczas wycieczki do Gdańska spotkało nas dużo przyjemnych rzeczy. Lecieliśmy samolotem, prawie wszędzie jeździliśmy komunikacją miejską, chodziliśmy



☛ W Muzeum II Wojny Światowej.

po plażę, przeszliśmy około 55 tysięcy kroków, czyli jakieś 15 kilometrów. Podobało mi się również Muzeum II Wojny Światowej i nocleg w szkole. Wycieczka była ekscytująca i bardzo pouczająca, ponieważ byliśmy

»DOKOŃCZENIE STR. 15



📍 Na plaży w Jelitkowie utworzyły się piękne laguny.



📍 Nowi strażnicy na Westerplatte.



📍 Zachód słońca na plaży w Gdańsku-Stogach, gdzie pojechaliśmy wieczorową porą.



📍 Chłopaki na budowie...piaskowej.



📍 Spacerkiem po plaży.

➡ Za chwilę pierwszy lot!



Bez tytułu

str. 19

«DOKOŃCZENIE ZE STR. 14

przy pomniku Obrońców Westerplatte i przy Stoczni Gdańskiej.

**Tomasz Potrząsaj**

Nasza wycieczka do Gdańska była bardzo fajna. Pierwszy raz leciałam samolotem. Jak już wylądowaliśmy, to pojechaliśmy na plażę, gdzie była restauracja. Tam zjedliśmy obiad, później poszliśmy na molo w Sopocie. Pod koniec dnia pojechaliśmy do szkoły na nocleg. Następnego dnia nauczyciele poszli do sklepu i kupili produkty na pyszne śniadanie. Po zjedzeniu my też poszliśmy do sklepu, by coś sobie kupić. W ciągu tych dwóch dni, oprócz spaceru po plaży, zwiedzaliśmy jeszcze m.in. Muzeum II Wojny Światowej. Podróż do Krakowa też odbyła się samolotem. W godzinach nocnych wróciliśmy do Cichego.

**Zuzanna Truchan**

Nasza wycieczka do Gdańska charakteryzowała się tym, że nie było złej pogody. Warunki atmosferyczne były idealne do podróżowania. Zwiedziliśmy Muzeum II Wojny Światowej. Znajdowało się tam wiele rzeczy z okresu 1939-1945. Oglądaliśmy tam ciekawe filmy i wystawy. Dodam jeszcze, że niektórzy ludzie w komunikacji miejskiej nie rozumieli, że byliśmy pierwszy raz w Gdańsku i zaczęli na nas narzekać, np. jak niechcący ktoś z nas lekko uderzył plecakiem pasażera.

**Wojciech Bukowski**

Wycieczka bardzo mi się podobała. Lot samolotem minął naprawdę przyjemnie, a widok krajobrazu z góry był cudowny. Mieliśmy okazję spacerować po mieście oraz przejść się na molo. Jeśli chodzi o pogodę, kilka razy padał deszcz, ale poza tym świeciło słońce. Utkwiło mi w pamięci muzeum, w którym historia II wojny światowej była świetnie przedstawiona.

**Nikola Wiewowska**

Szczerze mówiąc, bardzo podobała mi się ta wycieczka. Najbardziej utkwiło mi w pamięci krajobraz pięknego morza i miasta. Widok zza okna samolotu też był cudowny. Jedzenie w restauracji „Przystań” było bardzo pyszne, więc bardzo polecam wybrać się tam podczas pobytu w Gdańsku. Jeśli chodzi o minusy wycieczki, to nie jest ich tak dużo. Po pierwsze, większość ludzi była bardzo niemila. Spotkało nas parę nie-

przyjemnych przygód z mieszkańcami Gdańska. Po drugie pogoda mimo iż była dość słoneczna, to jednak znalazły się

momenty, w których padało (jednak tego nie można nazwać aż takim minusem, bo nikt nie miał na to wpływu). Wydaje mi się, że to już chyba wszystko. Mimo tego pierwszego minusu, bardzo polecam wybrać się do Gdańska nad morze i spacer po mieście. Dziękuję Panu Głębińskiemu za zorganizowanie wycieczki.

**Alicja Malec**

Dnia 31 maja 2022 r. rozpoczęła 2-dniowa wycieczka do Gdańska. Pojechaliśmy na nią razem z 5 klasą. Gdy dotarliśmy na lotnisko w Balicach podeszliśmy do kontroli bezpieczeństwa. Na szczęście wszyscy byli prawidłowo spakowani. Następnie udaliśmy się do samolotu i usiedliśmy na nasze miejsca i kołowaliśmy na pas startu. Wzbił się w powietrze o godz. 10.40. Widoki z samolotu robiły wrażenie. Na czas startu musieliśmy zapiąć pasy i schować stoliki. Na miejsce dotarliśmy o godz. 11.30, ustawiliśmy się parami i wyruszyliśmy na plażę. Spacerowaliśmy po plaży, żeby dotrzeć do restauracji. Wszyscy mieliśmy dla siebie wolną całą godzinę na odpoczynek i grę w piłkę. W drugi dzień również upłynął nam na spacerze po plaży. Zwiedziliśmy też Muzeum II Wojny Światowej. W końcu przyszedł czas na powrót do domu. Podróż z Gdańska do Krakowa także odbywaliśmy na pokładzie samolotu linii Ryanair.

**Amelia Bzdyk**

Najbardziej utkwiło mi w pamięci mój pierwszy lot samolotem, z początku byłem zestresowany. Wylądowaliśmy w Gdańsku na lotnisku Lecha Wałęsy. Czas na wycieczce był wykorzystywany maksymalnie na wszystkie atrakcje. Zwiedziliśmy Westerplatte, Muzeum II Wojny Światowej oraz słynne molo w Sopocie. Bardzo dużo czasu spędziliśmy na plaży: Jelitkowo, Brzeźno. Nocowaliśmy w Zespole Szkół Morskich. Jedliśmy w Barze „Przystań”. Jedzenie było bardzo dobre. Wieczorem pojechaliśmy na lotnisko. Podczas przylotu nad Krakowem były piękne widoki.

**Hubert Wesolowski**



Tak wielu Rodziców w naszej szkole nie było już dawno. 13 czerwca nasi najmłodsi uczniowie przygotowali program artystyczny z okazji Dnia Mamy i Taty. Zapraszamy na fotorelację.



Zespół redakcyjny: Mikołaj Głabiński, Oliwia Rafacz, Marta Maryniarczyk, Mariusz Hawryła. Opieka redakcyjna oraz przygotowanie graficzne: Jan Głabiński. Wydawca: Szkoła Podstawowa nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem, tel: 018 26 58 128. e-mail: szkoła1ciche@o2.pl.